GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 31. W Czwartek dnia 6. Lutego. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Stycznia.

W imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I., Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, etc. etc. etc.

Rada administracyjna Królestwa,

Zważywszy, że dotąd nie wydano stałych przepisów, którymby podlegali tak żołnierze wojsk Cesarsko-Rossyjskich, rodem z Królestwa, którzy przed wysłużeniem lat odsyłani są z powodu chorób lub kalectwa na miejsce ich urodzenia, lub do zakładów dobroczynnych, tudzież rekruci, którzy, powzięciu ich na zaciąg, staną się niezdolnymi do służby; Rada Administracyjna, w zastósowaniu się do obowiązujących w téj mierze przepisów w Cesarstwie, oraz na przedstawienie Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi; Art. 1. Żołnierze, uwolnieni ze służby dla słabości zdrowia, przed wysłużeniem lat, tudzież rekruci, którzy przed pomieszczeniem i w wojsku podpadają ciężkim chorobom lub kalectwu, powróciwszy na miejsce urodzenia i utrzymując się tam kosztem własnym lub familii, lub też pomieszczeni będąc w instytutach dobroczynnych Królestwa, zostawać mając pod nadzorem miejscowéj Policyjnéj Władzy, to jest: Wójtów, Gmin, Burmistrzów lub Prezydentów miasta. Art. 2. Rzeczone Władze miejscowe, obowiązane są corocznie, w czasie odbywania spisu wojskowego, przedstawiać pomienionych żołnierzy i rekrutów Delegacyom zaciągowym i Kommissyom wyższym zaciągowym, dla przekonania, się, czy który z nich, po odzyskaniu zdrowia, nie może powrócić do służby frontowéj, pociągowéj, lub innéj. Art. 3. Władze miejscowe, po uznaniu przez Kommissyę, wyższą zaciągową, żołnierzy lub rekrutów pomienionych za sposobnych do dalszéj służby, niezwłocznie odsyłać ich powinni do Rządu Gubernijalnego, dla oddania do wojska, przez pośrednictwo Naczelnika Wojennego właściwéj Gubernii. Art. 4. Ci z pomienionych żołnierzy i rekrutów którzy przez Kommissyą wyższą zaciągową, zupełnie i na zawsze za niezdatnych do służby wojskowéj zostaną uznani, od nadzoru Policyjnego, jako też i od obowiązku stawania corocznie przed Delegacyami zaciągowémi, uwolnieni być mają. Za choroby i kalectwa, czyniące żołnierzy i rekrutów, bezwarunkowo niezdolnymi do wszelkiéj służby wojskowéj, uważają się te tylko, które w wyszczególnieniu przez Radę Lekarską są opisane.

Art. 5. Wykonanie takowego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone kierującemu Spisem i Zaciągiem Wojskowym, oraz Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego poleca. Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 15. (3.) Stycznia 1840 roku, (podp.) Namiestnik Królestwa, Generał-Feldmarszałek, Xiążę Warszawski Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi R. Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (podp.) General-Adjutant Szypow. Sekretarz Stanu (podp.) J. Tymowski.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 24. Stycznia.

Nowiny dworu.

W przeszłą Sobotę, w święto Trzech Królów, z którem jest połączona rocznica urodzin J. C. W. W. Xiężny Anny, Xiężny Oranii, Najprzew. Filaret, Metropolita Kijowski, odprawił mszą św. w wielkiéj Kaplicy Zimowego pałacu w obecności NN. Państwa Obojga, JJ. CC. WW. W. X. Następcy-Cesarzewicza, Xiążęcia Jmci Maxymilijana Leuchtenbergskiego i Xiążęcia Piotra Oldenburgskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Urzędnicy Dworu, Generałowie i Oficerowie gwardyi, wojsk liniowych i morskich, tudzież znakomitsze u Dworu prezentowane osoby, znajdowały się na nabożeństwie, po ukończeniu którego odbył się wśród odgłosu dział twierdzy, obrzęd poświęcenia wód rzeki Newy, tudzież chorągwi grenadyerów pałacowych, różnych korpusów kadetów i pułków gwardyi. — Oddziały ze wszystkich korpusów kadetów i pułków gwardyi, uszykowane były w salach pałacu pod dowództwem J. C. W. Xięcia Michała.

W przeszłą niedzielę, Margrabina Clanricarde, małżonka posła Królowéj Jmci Wiel. Brytanii, za powrotem z podróży za granicę, miała zaszczyt być przyjętą przez N. Cesarzowę Jmć.

Najśw. Rządz. Synod oznajmił Rządz. Senatowi, z dn. 11. Grudnia, że N. C. Jmć, na przedstawienie P. Ober-Prokuratora Synodu, powodem zaświadczenia P. Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Białostockiego i Mińskiego General-Gubernatora, i Biskupa Orszańskiego Bazylego, raczył rozkazać oświadczyć Monarsze zadowolenie szlachcie gubernii Grodzieńskiéj, tudzież obywatelom gub. Mińskiéj: Generał-majorowi Gatowskiemu, Justynowi Jeśmanowi i kupcowi 1. gildyi Jakubowi Łukaszewiczowi, za chwalebne przyłożenie się do skutecznego urządzenia Cerkwi Prawosławnych; zaś marszałków powiatów: Nowogrodzkiego, Mikołaja Wolskiego i Słonimskiego, Jerzego Protassowicza, za szczególną w tymże przedmiocie gorliwość, N. Pan raczył mianować kawalerami: pierwszego, orderu św. Anny 2éj klassy, a ostatniego, orderu Św. Stanisława 2éj klassy.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 26 Stycznia.

Wczorajsze, obfite w wypadki posiedzenie obydwóch Izb na długi czas dostarczać będzie materyi dziennikarzom do robienia różnych uwag i objaśnień. W pierwszéj chwili naturalnie małżeństwo Xięcia Nemurskiego zwraca na siebie uwagę publiczności. Delikatnego nader pytania względem uposażenia Xiążąt z krwi królewskiéj, nie można było wnieść w dogodniejszy czas nad obecny, gdy się spodziewać należy, że Izby francuzkie pod względem uprzejmości nie zechcą ustąpić parlamentowi angielskiemu. Nie zabraknie przecież i na głosach opozycyi, i wniosek P. Lherbette wynurza zdanie, które większa część prassy powtarza. Lista cywilna przeznaczona jest dla Króla i królewskiéj rodziny, i w wydaném w téj mierze prawie wyraźnie powiedziano, że tylko w przypadku, w którymby się lista cywilna niedostateczną okazała, uposażenia dla Królewiczów i Królewn żądać można. Do tego jeszcze przychodzi, że deputowani, poczytując majątek Ludwika Filipa za ogromnie wielki, nie chcieliby zezwolić na nowe dochody dla jego rodziny, przekonani, iż Król, uważany zwykle za godło cnót domowych, sam się uposażeniem dzieci swoich zajmie. Z tego także powodu odrzucono dawniéj wniesioną pensyą dla Xięcia Nemurskiego, gdy tenże doszedł lat pełnoletności. Ale jakkolwiek bądź, powszechnie jednakże niemal sądzą, że Izba znaczną większością do żądanego uposażenia się przychyli. — Journal de Paris wyraża: Przyszła małżonka Xięcia Nemurskiego jest religii ewanielickiéj: Król przez to duchowieństwo całe i bogobójniejszą część narodu zniechęci. Jakoż istotnie uderza, że przez cztery małżeństwa skojarzone w rodzinie królewskiéj od r. 1836, same tylko xiążęta i xiężniczki ewanielickie między nami się zjawili. Jest to bardzo zasmucającym wypadkiem a małżeństwo zamierzone Xięcia Nemurskiego, nie mające żadnego znaczenia politycznego, przez tę tylko okoliczność staje się nieprzyjemnie ważném. Należałoby mieć wzgląd na religijne przekonanie wielkiego narodu.«

Z dnia 27. Stycznia.

Dziennik Sporów obejmuje dzisiaj obszerny artykuł o dotacyi Xięcia Nemurskiego. Między innémi tak się wyraża: »Myśl ustano-

wienia rzeczy pospolitéj w Francyi zapewne niedorzeczna, ale jest w oczach naszych coś jeszcze niedorzeczniejszego; to jest żądać monarchii skromnéj, pokornego nazbyt Królestwa, któremu codziennie wyrzucają, ile kraj kosztuje. Wymagają od listy cywilnéj — to bowiem wielkim środkiem oppozycyi, aby przez wykrętarstwo prawnicze dotacyi odmówić — wymagają, powiadamy od niéj, żeby rachunki i księgi swe przedłożyła by się tym sposobem przekonano, czy dotacya takowa nie jest bezpotrzebną. Oppozycyja chce się dowiedzieć, ile n. p. muzeum Wersalskie, albo naprawy zamku w Fontainebleau kosztowały. Jakoż dla czego Król jako oszczędny ojciec familii pieniędzy, tak hojnie na narodowe skarby kunsztu łożonych, dla wyposażenia dzieci swoich nie schował! Już te sumy, które muzeum Wersalskie kosztowało, wystarczyłyby na świetną wyprawę dla dostojnéj pary. — Inni znowu głoszą, że lista cywilna pieniądze zbiera, że z uchwalonych dla niéj 12 mil. rocznie przynajmniéj 6 mil. na bok odkłada, trzeba się więc przez przezieranie rachunków dworu przekonać, jak się rzecz ta ma. Wyznajemy, iż mniemać zaczynalim, że oppozycyja, jakkolwiek ciągle na prerogatywy korony powstaje, jednak wojny rachunkowéj z dworem prowadzić nie zechce. Sądziliśmy, że ludzie mieniący się być monarchicznymi, nareszcie się przekonać powinni, jaką to nie przyzwoitością, Królestwo ciągle jako ciężar dla kraju wystawiać i z instytucyją, będącą podporą i rękojmią wszystkich ustaw, bez ustannie w rachuby wchodzić. Tuszyłim sobie, że opozycyja po dziesięcioletnich doświadczeniach nareszcie się przekonała, że wszystkie owe deklamacyje o zbytkach dworu i nędzy ludu li tylko fanatyzm żywią i nie rząd rozkiełzać muszą. Nie dziwilibyśmy się bynajmniéj, gdyby wniosek o dotacyję dla Xięcia rewolucyi Lipcowéj natrafiał na opor tych, co dynastyi Xięcia tego nie uznają, u Legitymistów, którzy teraz dopiero na rozrzutność dworu się żalą, gdy listę cywilną z 25 mil. fr. na 12 mil. zniżono! Ale postępowania oppozycyi nie pojmujemy. Ona to pod względem zasad swoich i oświadczeń w istocie rewolucyjną, chociaż pod względem celu, do którego zmierza, tém być przestała. Nienawidząc fakcyj, przemawia jednak podobnie jak one! Uznając monarchię konstytucyjną za jedyny port ocalenia, sądzi jednak, iż to rzeczą patryjotyczną, powstawać na Xięcia! W Anglii O'Connell, reprezentant Irlandyi, głośno oświadczył, że bez najmniejszego namysłu godną dotacyję dla małżonka Królowéj uchwali. Czyż u nas zawsze jeszcze stare Jakobinów przesądy z duchem wolności mieszać będą?!«

Capitole pod napisem: »St. Petersburg, Peking, Teheran« osobliwy istotnie zawiera artykuł. Wyraża w nim, że zamiary Rossyi nie tak do Konstantynopola godzą, jak raczéj do Calcutty, aby potęgą Anglii w samém sercu zatrząsnąć. Capitole twierdzi, że nietylko w pośrednich, lecz téż w bezpośrednich posiadłościach Anglii w Hindostanie powszechnie od jarzma angielskiego uwolnić się pragną. Persya, Lahore, Beludszistan rewolucyę wojskową już z pomyślnym wypadkiem przeparły; co podobnego miało téż zajść w Kabulu, gdzie jednak Anglicy dość wcześnie się wmieszali. Ale i państwo Anam liczy już 62 batalionów i 36 szwadronów wraz z artylleryą na sposób europejski urządzoną a w prowincyach Tybetańskich oficerowie od armii Napoleona znaczne massy wojska ćwiczą. Wszystkie te i tym podobne data łączy Capitole w jedno, wyprowadzając stąd wniosek, że Rossya z Persyą i Chinami się porozumiała, aby przewadze Anglii tamę położyć. W tym celu miano uchwalić istotnie olbrzymi plan operacyjny. Po lewéj stronie Gangesu wojska Anamskie i Birmańskie działać będą; z prowincyi Chińskiéj Izzang wojsko do równiny Himalaya wtargnie i z Królem Nepalu (?) się połączy; nareszcie wojsko rossyjsko-perskie w trzech wielkich kolumnach, których drogę Capitole jak najdokładniéj wytyka, naprzeciw Indusu wyruszy. Do tego dołącza uwagi nad możliwym wypadkiem tego przedsięwzięcia, który (zdaniem jego) musi być pomyslnym, ponieważ z pomiędzy 250 000 ludzi, których Anglia w Indyach wschodnich uzbroić może, ledwo jedna piąta część z Anglików się składa. — Capitole dodaje wreszcie, że w późniejszym artykule wiarogodności źródła swego dowiedzie.

Monitor wczorajsze podanie swoje o czynnościach w Izbie w ten sposób prostuje, że projekt dotacyi nie Izbie Parów, lecz tylko Izbie Deputowanych przedłożony został. Jakoż ogłoszenie wniosku tego w Izbie Parów byłoby bezsprzecznie targnięciem się na przywileje Izby Deputowanych, kiedy stósownie do konstytucyi wszelkie żądania kredytowe jéj nasamprzód przedłożone być muszą.

Messager donosi, że Generał Sebastiani, Poseł francuzki w Londynie, odwołany został. Z drugiéj strony twierdzi Siècle, że Pan Guizot do przyjęcia téj posady nareszcie się skłonił, i że mianowanie więc jego za niezawodne poczytują. Temps wszelako na to uważa: »Zdaniem naszém pogłoski te może

nie zupełnie bezzasadne, ale jednak zawczesne, kiedy o mianowaniu Pana Guizot Posłem w Londynie na Radzie Ministrów jeszcze mowy nie było.«

Monitor obejmuje następujący raport Marszałka Valée z Algieru z dn. 18. Stycznia: «W prowincyi Algierskiéj nic nowego nie zaszło. Arabowie nie ukazują się więcéj na równinie a Kabaylowie ledwo w górach Blidy pokazać się odważają. Kolumny nasze przeciągając równinę w wszystkich kierunkach, z nieprzyjacielem nigdzie się nie spotkały. Blida od d. 31. Grudnia zupełnie bezpieczna. Późniejsze z Koleah nadesłane raporta donoszą, że Kalifa Miliany obóz swój w wąwozach Uad-Ser założył i że piechota jego na wzgórzach Beni-Salah obozuje; Kalifa Medeahu z niedobitkami wojska swego u stóp południowéj spadzistości Atlasu stanął. Pokolenia Kabaylów zbrzydziwszy sobie wojnę czekają tylko sposobności, aby związki handlowe z Algierem znowu przywrócić. Emir znajduje się w Tekedempt, gdzie środki swe obrony koncentruje i amunicyę robić każe. Deszcz ciągle pada a równina prawie całkiem zalana; téj chwili o żadnéj operacyi wojennéj myśleć nie mogę.«

Z dnia 28. Stycznia.

Wielka powściągliwość dzienników angielskich pod względem toczących się obecnie w Londynie układów dyplomatycznych zdawała się dotąd potwierdzać zdanie, jakoby o traktacie między Anglią a Rossyą szczerze myśleć nie można. Dobrze zawiadamiane dzienniki twierdziły w dniach ostatnich, że gabinet angielski odrzucił stanowczo wnioski Pana Brunnowa. Tém bardziéj więc każdego zadziwić musiało, gdy nadeszły tu dziś Kuryer angielski z dn. 25. b. m. naraz milczenie swoje w téj mierze w takowy przerywa sposób: Zapewniają nas, że poslannictwo Pana Brunnowa pomyślny uwieńczył skutek, i że między tym rossyjskim reprezentantem a naszym Sekretarzem państwa w wydziale spraw zagranicznych traktat zawarty został. Nie podpisano go wprawdzie jeszcze dotąd, ale nie ma też nic takiego, coby ostatecznemu zatwierdzeniu tegoż na przeszkodzie stanąć miało. Zdaje się, że nowe instrukcye nadesłane z Petersburga przyspieszyły tak pomyślny wypadek. — Ponieważ dziennik ten angielski dziś tu dopiero przed południem nadszedł, nie możemy więc jeszcze donieść, jaki wpływ na tutejsze wywrze dzienniki; ale nie potrzeba zbyt wielkiéj bystrości do przewidzenia zawczasu wybuchu niechęci, jakiego obwieścić nie omieszkają. Szczęściem los Francyi spoczywa w ręku męża, który się ani ślepą namiętnością, ani też bezwzględną żądzą sławy powodować nie lubi. Cóżkolwiek mogło się stać w Londynie, możemy być przekonani, że gabinet francuzki zajmie się z spokojnym umysłem rozbiorem zmienionych stósunków i zapatrywać się będzie na nowy ten stan rzeczy z najwyższego stanowiska zdrowéj polityki. Ludwik Filip za nadto często dowiódł, że osięgnięcie celu, przy którym ma się na uwadze przywrócenie spokojności w jakiéjkolwiek bądź części świata, jest u niego najwyższą i najważniejszą rzeczą, i że użyte na ten koniec środki, chociażby te pod względem pierwotnego zamiaru zmiany doznać miały, z jego strony żadnego oporu spodziewać się nie mogą.

Głoszą, że chrzest Hrabi Paryskiego i ślub Xięcia Nemourskiego równocześnie mają się odbyć.

Dziennik Univers poczytuje sobie za obowiązek objaśnić swoich kollegów w zawodzie dziennikarskim, że Xiężniczka Antoannetta Sasko-Koburgska-Gotha nie jest protestantką, tylko katoliczką.

Monitor zawiera co następuje: »Poselstwo francuzkie w Szwajcaryi uznało w urzędowy sposób nowy rząd tessinski.«

Wczoraj zaczął Trybunał parowski wydawać na tajném posiedzeniu wyroki przeciw obżałowanym majowym. Cały dzień dzisiejszy, a może nawet i jutrzejszy przejdzie, zanim los wszystkich obżałowanych rozstrzygnięty zostanie.

W Billiersie w Morbihanie wydarzyły się zaburzenia przy wysélaniu w tych dniach zboża do Lorient. Na urzędników celnych rzucano kamieniami i z statków wnoszono wory ze zbożem, które na pokład okrętów przewieść miano. Żandarmerya jednak przywróciła spokójność w mieście i przewóz zboża zasłoniła. Maira billierskiego, zajętego pełnieniem swych obowiązków, chłopi mocno znieważyli.

Giełda z dn. 28. Stycznia. Dziś pełno obiegało zatrważających pogłosek. Głoszono, że rząd otrzymał na drodze telegraficznéj doniesienie o zrzeczeniu się przez Króla Ottona tronu i o przeniesieniu się tegoż na pokład okrętu francuzkiego. Dodawano także, że się kuszono o otrucie tego młodego monarchy. Ku końcowi giełdy rozsiano wieść, że rząd francuzki uzna na drodze urzędowéj Mehmeda Alego i Posła przy nim zawierzytelni. Powiadano daléj, że Pan Guizot wczoraj do Londynu wyjechał, aby zająć miejsce Generała Sebastianiego. W skutek wszystkich tych pogłosek papiery francuzkie nieco spadły.

Katedra św. Dyonizego, nad któréj odnowieniem] pracują już od 33 lat, ma być w tym roku! ukończona.

Sławny] Paganini był skazany na 20,000 franków nawiązki i kosztów prawnych na rzecz przedsiębierców Casino, za niewypełnienie zobowiązania do udziału w koncertach, dawanych przez ten zakład. Gdy od tego wyroku wszystkie strony zaniosły appelacyą, trzecia izba Sądu Królewskiego, przesądziwszy sprawę, skazała wielkiego artystę na zapłacenie 52,000 franków.

Podług tutejszych gazet w tych czasach niezmiernie się rozmnożył występny przemysł wyrabiania fałszywéj monety. Prawie w téj samėj chwili schwytano fałszerzy w Londynie, Belgii, Paryżu i w okolicach Dijon.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Stycznia.

Gazety ministeryalne donoszą teraz, że ślub Królowéj odbędzie się albo w poniedziałek, d. 10. albo w czwartek, d. 13. Lutego, w królewskiéj kaplicy pałacu St. James, lecz zapewne dopiero w czwartek, ile że dwór dopiero d. 9. żałobę składa. Obrząd ten odbędzie się we dnie, a Arcybiskup Kantuareński w towarzystwie Biskupa londyńskiego ślub dawać będzie. W dzień ślubu uda się N. Królowa w towarzystwie swéj dostojnéj matki, Xiężnéj Kent, do pałacu St. James, gdzie ją przy wnijściu członkowie rodziny królewskiéj przyjmować będą. Jeżeli Xięciu Sussexowi stan zdrowia pozwoli znajdować się na téj uroczystości, wtedy on, a wrazie przeciwnym Xiążę Cambridge, Królewską oblubienicę do oblubieńca odprowadzi! Królowa, jéj dwór i członkowie rodziny królewskiéj zbiorą się w sali tronowéj, a Xiążę Albrecht z swoim orszakiem w przedpokoju tejże. W salach i na dziedzieńcu, gdzie orszak z pałacu do kaplicy przechodzić będzie, urządzą miejsca dla widzów, a w Kaplicy królewskiéj wywyższone siedzenia dla wysokiéj szlachty i dworu. Rodzina królewska usiędzie w koło ołtarza. Po skończonym obrzędzie ślubu udadzą się nowożeńcy do zamku Windsorskiego. Dla Xięcia Albrechta, mającego wkrótce przybyć do Anglii, już w Dower pokoje najęto. Municypalność miasta Canterbury poda Xięciu w przejeździe jego do Londynu adres. Wieczorem po ślubie da Królowa w sławnéj sali balowéj, urządzonéj za Jerzego IV. w zamku Windsorskim, któréj od czasu wstąpienia na tron N. Królowéj, jeszcze ani razu nie używano, wielki obiad. Także u każdego z Ministrów gebinetowych będzie dnia tego wielka uczta. Dzienniki torysowskie powtarzają swoje dawniejsze zapewnienie, że Król hanowerski nigdy nie miał zamiaru znajdowania się na ślubie Królowej.

Wiadomość, że Cabrera w Morelli d. 14. Stycznia umarł, i że zaraz potém Llangostera, Bosco i inni Szefowie karolistowscy, zgromadzenie rady zwołali, na którém się wszyscy wyżsi oficerowie karolistowscy znajdowali, i na którém, choć jeszcze nic pewnego wiedzieć nie można, uchwalić miano zawiązanie układów z Generałem Esparterą, co by się do rychłego ukończenia wojny domowéj przyłożyło, potwierdzają Korespondenci hiszpańscy Kuryera i dodają, że Bosco, jeden z najczynniejszych Szefów karolistowskich, już się z Esparterą układa. »Szczegóły pomniejszych utarczek, dodaje wspomniany dziennik, o jakich odbieramy doniesienia, tracą swój cały interes przed ważném doniesieniem o śmierci Cabrery, od którego nieugiętego charakteru los Don Carlosa po większéj części zależał. Nie obejdzie się niezawodnie jeszcze w Hiszpanii bez cząstkowych zaburzeń; nie można się albowiem spodziewać, aby po tak krwawéj wojnie domowéj osobista zawziętość pojedyńczych osób natychmiast zamilknąć miała; ale spór o następstwo tronu za ukończony poczytać należy. Pokój ogólny i pomyślność Hiszpanii od Ministrów zależeć będzie, których mądrości powierzony zostanie zarząd tego od przyrodzenia tak hojnie uposażonego kraju.«

Wiadomości z Lizbony dochodzą do d. 20. b. m. Kortezowie zajmowali się dotąd prawie wyłącznie samemi przygotowawczemi sprawami. W Angoli miał z. r. wybuchnąć spisek i Gubernator, Admirał Noronha, uciekł. Następca jego, Pułkownik Melheinos, miał oddalić z portu okręt wojenny angielski „Columbine« który znowu zabrał dwa portugalskie okręty przewożące niewolników. Oburzenie przeciw Anglii coraz się bardziéj w Portugalii wzmagało. „Nacional« twierdzi, że Anglicy zamknęli nawet Tagus, gdy tamże trzy dni na portugalski okręt czyhali. Ministrowie mają podobno zamiar rozwiązać Kortezów, którzy się rządowi nieprzychylnymi okazują. O zamiarach rządu portugalskiego względem swoich zagranicznych wierzycie i nic pewnego nie słychać. Minister Skarbu przyobiecał izbie deputowanych złożyć w kilka dni całe swe sprawozdanie.

Z dobrego źródła miała do Anglii nadejść wiadomość, że do armii nadindijskiéj, wracającéj do domu pod Generałem Keane, wyprawiono gońca z doniesieniem, iż Dost Mohammed znowu się z licznym oddziałem wojska w okolicy Gisni ukazał i twierdzę tę zdobyć zamyśla. W skutek tego armia ta znowu

spiesznie zwrócić się musiała dla zasłonienia Gisni.

Piszą jeszcze z Kanady. Zasady zjednoczenia obu prowincyi (wyższéj i niższéj Kanady) mały tylko znajdowały opór; który zresztą ograniczał się na szczegółach. P. Sherwood żądał domieszczenia, że niższa 50, a wyższa Kanada tyle ile teraz członków do połączonego zjednoczenia prawodawczego ma wysełać. Wniosek ten po niejakich rozprawach odrzucony został większością 29 głosów przeciw 21, i przyjęto postanowienie, aby liczba reprezentantów była jednakową.

Austrya.

Z Pesztu, dnia 20. Stycznia.

(Korresp. Norymb.) — Obcy, przebywający teraz w Węgrzech, łatwo się przekona, że wszelkie w kraju tym teraz objawiające się dążności li tylko do rozpościerania narodowości węgierskiéj w każdym względzie zmierzają. To téż główném zadaniem Akademii nauk. Onato piłuje i zmienia formy języka, tworzy nowe słowa, przeznacza nagrody za najlepsze dzieła węgierskie i tłumaczenia, i hojnie szafuje funduszami, któremi ją miłość ojczyzny majętnych ziomków opatrzyła i ciągle opatruje. Obecnie kapitał jej przeszło 343,190 zł. m. k. wynosi. W podobnym duchu wielu magnatów zakładają instytuty i ustanawiają premia. Tak np. Hr. Alois Berényi w Vag-Uihely założył fundacyę na czasy wieczne, ażeby sześciu chłopców i 6 dziewczyn, odznaczających się postępami w języku węgierskim, publicznie na popisach nagrody odbierali. Gramatykę węgierską Mikołaja Jankovich, dla młodzieży sławiańskiéj napisaną, rozdawają po wszystkich szkołach bezpłatnie. Naturalną, że ta przesadzona gorliwość inne szczepy zniechęca; ztądto opór liczniejszych w kraju Sławian i ich usiłowania w rozszerzaniu mowy swojéj; zapał z jakim młodzież sławiańska w zakładach naukowych swego się uczy języka, nie ustępuje bynajmniéj przywiązaniu Węgrów do ich Magiaryzmu.

Grecya.

W obszernym artykule Gazety powszechnéj o duchu stronnictw w Grecyi czytamy: »Stronnictwo szczególniéj czynność swoję na duchowieństwo wywarło; z téj bowiem strony mniemano najprędzéj teraźniejszy rząd obalić i oprzeć się oświacie, jako wiodącéj do liberalizmu i bezbożności. Synod z 1838 roku już się po większéj części składał z Biskupów téj barwy stronniczéj i z zadziwieniem ujrzała Grecya Prezesem Biskupa z Kyuuryi, który w Konstantynopolu powstanie greckie wyklął i klątwy téj nigdy nie odwołał. Sądzono przynajmniéj, że na Synodzie 1839 Biskupa tego nie będzie, ale i tu go Ministrowie na prezesostwie utrzymać potrafili. — Nareszcie po odejściu Radzcy gabinetowego Brandisa, posiadającego całe zaufanie Króla, podwoiło stronnictwo swą zuchwałą czynność. Od 5 lat starano się przygotować umysły ludu na wielką zmianę, jaka w roku 1840 zajść miała. Szerzono skrzętnie między ludem domniemane proroctwa Agathangelosa, pełne głupstw i fanatyzmu, przepowiadające między innemi upadek Niemców i Bawarczyków i połączenie się narodu pod prawowiernym Królem. Następnie wpajano w ciemny lud obawę o prawowierną religią. Ztąd powstały, aby tylko nieco napomknąć, różne pisma X. Oekonomosa przeciw światłym duchownym greckim, Farmakidesowi, Vambasowi, Kairisowi, i pociski na niezawisłość kościoła greckiego, ztąd czernienie uniwersytetu i jego Nauczycieli; stąd nareszcie okolnik Synodu i Pana Glarakisa, że kościołowi i prawowiernéj wierze niebezpieczeństwo grozi. Stronnictwo chciało naprzód na Kairise swych sił doświadczyć i od półroku rozsiewało wieści o jego błędnéj nauce między ludem, a po usunięciu się Brandisa uderzyło na niego. I tu nadużyto imienia Króla. Zbliżał się bowiem r. 1840 a przed wszystkiem wypadało wmówić w lud błędną wiarę króla, niezdolnego spoić narodu w jedno według proroctwa Agathangelosa. Miano na myśli innego Króla, ale nawet sami stronnicy nie przewidywali do jakiego stopnia pierwszy sługa królewski zdradę swą posunie. Ciągle przebąkiwano o ważnym roku 1840, ale przed 2ma tygodniami dopiero doniesiono Królowi o tajném towarzystwie pod tytułem Ortodoxyi. Bez najmniejszego podejrzenia zawiadomił o tém Król Glarakisa, który starał się zaraz nawet pozór tego usunąć i wszystko na zabiegi Posła francuzkiego i liberalistów zwalał, a tymczasem wraz z zwolennikami podejrzane papiery poniszczył. Za nadejściem jednak pewniejszych doniesień nakazano śledztwo, ale to nie żandarmeryi na nieszczęście, lecz Panu Vaikosowi poruczono, który należąc dawniéj także do tego stronnictwa, choć je porzucił i z Glarakisem się poróżnił, jednak o swych dawnych przyjaciołach nie zapomniał. I temu to publiczność owe półśrodki przypisuje. Przecież szczęściem przynajmniéj u Kapodistriasa część pewnych znaleziono dowodów, a szczegolniéj organizacyą spisku. Z téj się okazuje, że spiskowi wzięli sobie za pozór ortodoxyą i zdobycie części Tessalii, ale prawdziwą ich dążność wykrywa przy-

sięga w imieniu przyszłego prawowiernego monarchy. Uczestnicy spisku obowiązani byli radzić o broni, i w okolicy Aten miało być około 3000 ludzi w pogotowiu. — Dnia 1., lub podług innych 6. Stycznia, gdy się Król do Pireu udaje na poświęcenie wody, miał rokosz wybuchnąć. Już także wyznaczono Juntę panującą, złożoną z 3ch członków.«

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 8. Stycznia.

(*Gaz. Powsz.*) — Wkrótce po odejściu ostatniéj poczty przybył tu goniec z Smyrny do Lorda Ponsonbego i przywiozł mu wiadomość o niezwyczajnym ruchu w obozie Ibrahima Baszy i o wielkiém podobieństwie do prawdy, że Ibrahim Basza niezadługo przeciw Konstantynopolowi wyruszy. Aczkolwiek rzeczy téj wśród obecnych okoliczności i przy nieprzyjemnéj porze roku trudno wierzyć, wszystkie jednak szczegóły, wyrażone Lordowi Ponsonbemu zanadto były dokładne i od wiarogodnéj całkiem pochodziły osoby. Dla tego też Lord Ponsonby uwierzył w nowy ruch Ibrahima Baszy, ale nie zawiadomił o tém Porty, aby jéj zbytecznéj nienabawić obawy. Zaprzestał zatém na porozumieniu się z Lordem Stopfordem i na spieszném przesłaniu wiadomości téj do Londynu z usilną prośbą, aby rząd angielski użył wszelkich środków do wstrzymania Ibrahima Baszy od kroku, któryby koniecznie w Konstantynopolu powstanie za sobą pociągnął i któryby naturalnie nie najpomyślniejszy wpływ wywarł na zawiązane między mocarstwami europejskiemi układy względem załatwienia spraw Wschodu. Lord Ponsonby nie tai także bynajmniéj obawy swojéj z powodu odebrania takiéj wiadomości. Starał on się wszelkiemi sposobami powziąść przez powierników swoich pewną wiadomość o ilości znajdującego się w Konstantynopolu wojska, lub ileby Porta w razie potrzeby tamże na prędce zgromadzić zdołała i o sposobie myślenia mieszkańców stolicy, i z żalem miał się przekonać, że wszystko byłoby stracone, gdyby Ibrahim Basza w rzeczy saméj przeciw téj stolicy wyruszył. Okazało się bowiem, że się tu ledwo 6000 do użycia zdatnych żołnierzy znajduje, i że przynajmniéj dwóch tygodni potrzebowanoby czasu do zgromadzenia dostatecznéj ilości wojska. Okazało się daléj, że duch wojska nie rokuje wielkiego bezpieczeństwa, i że dowódzcy tegoż na żadne prawie nie zasługują zaufanie. Wśród takich zatém okoliczności życzyćby wypadało, aby mocarstwa jak najspieszniéj coś stanowczego uchwaliły, iżby pytanie świata nadal zagrożone nie było.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 6. Stycznia.

(*Gaz. powsz.*) Dnia 28. Grudnia wyprawił Kapudan Basza na pokładzie tureckiego okrętu »Mahmudich« wspaniałą ucztę na cześć Mehmeda Alego i zaprosił na nię wszystkich oficerów flott obydwóch. Było ośm stołów nakrytych i zastawionych na sposób europejski; przy pierwszym, nakrytym na 18 osób, zasiadł Mehmed Ali z innymi Baszami i Bejami; przy drugim na 36 osób, wszyscy dowódzcy okrętów wojennych, a przy innych reszta oficerów. Spełniono tylko toast za zdrowie Baszy. Wszyscy, z wyłączeniem kilku nabożnisiów zapijali wino bordeaux i szampańskie. Basza pił pierwszy gatunek. O godzinie 3 usiedli do stołu, a gdy o godzinie wpół do 8éj Basza kajutę opuścił, oświecono tureckie admiralskie okręty aż do najwyższego szczytu masztu jak na przepyszniéj niebieskiém ogniem i zewsząd wylatywały w górę race. Uczta ta odbyła się na uczczenie połączenia obydwóch flott, które od téj chwili jednę tylko tworzą. Odtąd bez najmniejszéj różnicy oficerowie egipscy i tureccy przewodniczyć będą okrętom. Skoro wygotują 15,000 egipskich mundurów, zamówionych dla majtków tureckich, także i wojsko na flocie pomieszane zostanie, a tak najmniejszéj na okrętach nie będzie różnicy między Turkami a Arabami. — Sądzą powszechnie, że niecierpliwy Basza chciałby takowemi demonstracyami przyspieszyć rozstrzygnięcie sprawy wschodniéj. I tak od niejakiego czasu każe codziennie ludzi na statkach wojennych ćwiczyć w obrotach wojennych z ogniem; codziennie zwiedza on inny okręt. Niepodobną jednak do prawdy jest rzeczą, żeby miał kiedy istotnie flottę swoję wyprowadzić z portu przeciw europejskim okrętom wojennym.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł No. 5. i zawiera: 1) Powiastka. — Jakie uczucie jest wyższe, kochać czy uwielbiać; przez Michała Czajkowskiego. (Dalszy ciąg). — 2) Domy i zatrudnienia Polaków w 15. i 16. wieku. — 3) O moralności dla kobiet, przez Klementynę z Tańskich Hofmanową. 1. O przeznaczeniu kobiety. — 4) Poezya. Pieśń gminna. — 5) Rozmaitości, mody i objaśnienie rycin mód.

»Tygodnika rolniczo-przemysłowego« pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 3. i obejmuje: 1) Jak grunta ulepszać! (Do-

kończenie.) 2) Okrzemionkaniu potażu *(Wasserglas)*, sposobie robienia go i używania do różnych przedmiotów. 3) Uwagi nad nowym sposobem prania wełny panów Preys, Strasser i Hekscli. 4) Jak domy murowane zachować od wilgoci. 5) Środek na pijawki kiedy się nie chcą przyczépiać. 6) Rzeczy rozmaite. 7) Literatura.

Redaktor »Gazety warszawskiéj« wydał Noworocznik: »Upominek na rok 1840« i poświęcił go swym, jak powiada przychylnym czytelnikom.

W czeskiém piśmie zabawkowém i nauczającém *Dennice* (Gwiazda poranna). *Spis zábawny a ponaučny*, wydawaném przez J. B. Malego, w piérwszym poszycie tomu piérwszego z roku 1840, czytamy między innémi dwa artykuły przełożone z polskiego: »Pojedynek Adama Tarła z Kazimiérzem Poniatowskim roku 1744« i »Powieść o dwunastu rozbójnikach.« Pod napisem: »Galerya znakomitych mężów« umieszczono życiorys naszego Karola Lipińskiego.

Journal de St. Petersbourg donosi o wyjściu na świat nowego dzieła Hr. A. Gurowskiego, pod tytułem: *La civilisation & la Russie*, które zwróciło na się uwagę światłéj publiczności.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek gospodarzy włościańskich w dobrach Popowo i Debrzno, powiatu Międzychodzkiego, obwodu regencyjnego Poznańskiego, rozpoczęto regulacyą stósunków dominialnych i włościańskich; rozmiar i bonitacya gruntów nastąpiła, i ma się działanie to teraz kontynuować, celem zawarcia jego.

Stósownie do wykazu księgi hipotecznéj z d. 20. Czerwca 1838. do akt nadeszłéj, są niedoletni bracia d'Alfonce

Tadeusz Włodzimirz Magloire,
Artur,
Józef Emilian,
Felicyan Alexander,
Teodor Wincenty i
Antoni Stanisław,

współposiedzicielami tychże dóbr, lecz pobyt ich niewiadomy, dla czego więc ciże i resp. ich opiekuni, a w razie gdyby jeden lub drugi miał zemrzyć, jego sukcessorowie, niniejszém się pozywają, aby w dniu

30. Marca r. b. zrana o godzinie 9téj i następujące dnie,

jako wyznaczonym terminie, w Popowie, do kontynuacyi i zawarcia regulacyi tychże włości się stawili, praw swych dostrzegać, gdyż w razie przeciwnym regulacya ta i z nią połączona separacya gruntów na zasadzie przepisów prawnych wykonaną zostanie, i późniéj z swemi wybiegami, nawet w razie ukrzywdzenia ich, słuchanymi nie będą.

Wielkawieś pod Międzychodem, dnia 8. Stycznia 1840.

Królewska Kommissya Specyalna.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. *Lutego* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{3}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{5}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	3	—	$99\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{7}{12}$	$9\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4